

Ekscelencje, Księża Biskupi!
Czcigodni Weterani!
Panie i Panowie!

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci gen. bryg. Stanisława Karolkiewicza. Odszedł Człowiek, który dzielnie pełnił służbę narodowi i państwu, a podkomendnym, towarzyszom broni i współpracownikom własną postawą dodawał ducha, by także pozostali wierni idei niepodległościowej.

Należał do pierwszego pokolenia, które dorastało w Polsce na powrót wolnej, odrodzonej po 123 latach zaborów. Dom rodzinny, Kościół, szkoła i ruch harcerski głęboko wpoily tamtej młodzieży zasady miłości ojczyzny i solidarności z bliźnimi. Wrażliwy zmysł moralny oraz wewnętrzny imperatyw niezłomnego trwania przy wyznawanych wartościach okazały się przymiotami szczególnie ważnymi w godzinie najtrudniejszej próby, jakiej poddani zostali Polacy w połowie XX wieku.

Swój szlak bojowy Stanisław Karolkiewicz rozpoczął jako uczestnik obrony Śląska we wrześniu 1939 roku. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, Stanisław Karolkiewicz powrócił do konspiracji wojskowej. W latach 1943-1944 na Podlasiu i w Nowogródzkim, posługując się pseudonimem „Szczęsny”, dowodził Uderzeniowym Batalionem Kadrowym tajnej Konfederacji Narodu, a po scaleniu – 1 kompanią III batalionu 77 pułku piechoty Armii Krajowej. Rok później Stanisław Karolkiewicz dowodził swoimi żołnierzami w operacji wyzwolenia Wilna – „Ostra Brama”. Znalazł się wśród tych nielicznych oficerów AK, którzy uniknęli zdradzieckiego aresztowania przez zajmującą ponownie ziemie polskie Armię Czerwoną. Wydostawszy się z zasadzki, postanowił iść na pomoc walczącej Warszawie, gdzie wpadł jednak ponownie w ręce sowieckie. Zwolniony z braku dowodów, kontynuował działalność niepodległościową w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. W 1946 roku został aresztowany po raz kolejny, tym razem przez UB, i skazany na 13 lat więzienia, z którego wyszedł dopiero w 1955 roku.

Kiedy tylko zaczęło to być możliwe, Stanisław Karolkiewicz zaangażował się w działalność kombatancką. Współtworzył i przez dekadę kierował Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej. Z sukcesem dążył do uczczenia pamięci Podziemnego Państwa Polskiego poprzez ufundowanie pomnika przed gmachem Sejmu. Zabiegał o wszelkie sprawy weteranów II wojny światowej i ofiar represji komunistycznych, ciesząc się autorytetem w całym środowisku kombatanckim. Prezydenci Rzeczypospolitej w Kraju i na Uchodźstwie nadali mu najwyższe odznaczenia państwowe: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari oraz awansowali do stopnia generała brygady.

W naszych wspomnieniach pozostanie na zawsze jako człowiek wielkiego serca i niespożytych sił, oddany sprawom narodu i ojczyzny.

Rodzinę i bliskich Zmarłego proszę o przyjęcie z głębi serca płynących wyrazów współczucia.

Lech Kaczyński
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej